

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Przegląd do starych gwarancji

(j) Rozwój wypadków międzynarodowych idzie w myśl naszych przewidywań. Usłyszeliśmy w sobotę sześć armat niemieckich w Nadrenji, słyszymy od niedzieli i dłuższy czas będziemy słuchali dźwięku oburzonego krasomówstwa w Paryżu i Genewie. Londyn, mniej wymowny, wypowiedział już swe lakoniczne i ważne zdanie: potępił gwałt, ofiarowuje Francji pomoc przez „wpływ uspakajający“, sprzeciwia się uznaniu kroku Niemiec za „akt agresji“ i... przyjmuje tezy Hitlera za podstawę do dalszej dyskusji. Mówiąc językiem brutalnej prawdy, oznacza to pełną akceptację kroku niemieckiego. Odnosi się wrażenie, że Anglia (i niktylek Anglia) była poufnie przygotowana do „fait accompli“ i zgóry udzieliła swej zgody.

Postawa rządu angielskiego wyraża Francji broń z ręki i może postawić w tem kłopotliwsze położenie im dalej w swych frazesach zaangażują się czolowi politycy francuscy. Odwrót jest zawsze przykry... Nie ulega zaś wątpliwości, że zaniechanie odwetu za Nadrenję ściśle Niemcom prostą drogę do dalszych zdobyczy. Dotyczy to przede wszystkim Wiednia, który mogą ochronić bagnety włoskie, ale którego (w razie przeciagania się wojny abisyńskiej) pewnością nie ochronią papierowe traktaty, ani skrupuły narodowo-socjalistycznego sumienia. „Nieładnie jest zaczynać wojnę bez powodu — mawiał Fryderyk Wielki — ale powód przecież zawsze się znajdzie“. A kanclerz Hitler jest według swych własnych wynurzeń wielbicielem starego Fryca.

W tych warunkach gwarancje bezpieczeństwa i pokoju przenoszą się znów na ostrą bagnę, skąd, jak się błędnie zresztą zdawało — przefrunęły w 1919 roku do ziętych nudą sal pałacu Ligi Narodów. Dla Polski, chronionej od zachodu przez gwarancje słabsze od lokarneńskich, nasuwa się ciężki problem dotrzymania innym kroku w zbrojeniach. Słabym naszym punktem nie jest brak materiału ludzkiego, ani wyčerpanie nerwowe, jak gdzieś indziej, ale nasza sytuacja gospodarcza. Dużo się dziś o niej mówi, ale wiele ludzi traktuje ją jako niezależne, zamknięte w sobie zagadnienie. Takie rozumowanie byłoby błędne. Nie jesteśmy, my, Polacy — w szklanym słoju, ani pod kloszem. Trzeba o tem pamiętać, gdy się podaje środki naprawy. Przy polityce „równania w dół“, przy dalszym kurczeniu się budżetu, nie ludźmy się, że urzymamy nasze przygotowanie bojowe na poziomie, którego wymaga zmieniona sytuacja. O zasadniczą przebudowę życia gospodarczego wołały dotąd względy socjalne — dziś pełnym głosem domaga się jej wzgląd na siłę zbrojną Państwa.

Nafta na Ukrainie

Na Ukrainie natrafiono w okolicach miasta Romny na Poltawczyźnie na źródła naftowe.

Beznamiętna mowa Sarraut wywołała konsternację w Niemczech

PARYŻ, 8. 3. Premier Sarraut wypowiedział przez radio dłuższe przemówienie, które w streszczeniu podajemy:

— Naród francuski — mówił szef rządu zwraca się z tem oświadczeniem, oraz opinia międzynarodowa, do której powinny dojść jego echa, potrzebują w tej chwili słów spokojnych i pełnych umiarkowania, których obiektywność stanowił będzie kontrast z namiętnymi akcentami, jakie rozbrzmiały wczoraj z trybuny Reichstagu.

Dla zabezpieczenia Francji przed najazdem ograniczono się do postanowienia, że obszary niemieckie, położone na lewym brzegu Renu oraz strefa szerokości 50 klm. na prawym brzegu będą zdemilitaryzowane. Niemcy nie miały prawa utrzymywać tam wojsk i budować fortyfikacji. — Rząd Rzeszy wystąpił sam z inicjatywą, która doprowadziła w 1925 r. do zawarcia paktu reńskiego w Locarno.

Motywy, na które powołuje się rząd niemiecki, nie są bynajmniej uzasadnione, a jeśli by nawet były, to rząd niemiecki nie jest w najmniejszym stopniu upoważniony, aby sam sobie wymierzać sprawiedliwość. Nikt nie może twierdzić, iż okoliczności wymagały szczególnego pośpiechu. Nikt, nawet Niemcy.

W dokumencie wręczonym ambasadorowi Francji rząd niemiecki proponuje po uchybieniu swym dobrowolnym zobowiązaniom zaciągnąć nowe zobowiązania. Nie rozpatrywałem tych propozycji z dwóch powodów: Przede wszystkim dlatego, iż drugi już przykładał w okresie jednego roku, co do odrzucenia jednostronnego uroczystych zobowiązań przez rząd niemiecki, nie może w nas budzić zaufania w stosunku do jego nowych propozycji. Drugi powód jest jeszcze bardziej wyraźny: Z jaskrawym pogwałceniem prawa rząd niemiecki skierował do strefy zdemilitaryzowanej znaczne oddziały wojskowe, przyczem uczynił to, nie ujawniając uprzednio swych intencji uwolnienia się od uroczystych zobowiązań. Jesteśmy w sposób jaknajbardziej brutalny

postawieni wobec faktu dokonanego. Niema już pokoju w Europie i nie będzie możliwości utrzymania stosunków międzynarodowych, jeśli tego rodzaju metody staną się powszechne.

Po dokładnem zbadaniu sytuacji w imieniu rządu francuskiego oświadczam, iż zamierzamy utrzymać podstawowe gwarancje bezpieczeństwa Francji i Belgii, które były kontrasygnowane przez rządy W. Brytanji i Włoch w układzie lokarneńskim. Nie jesteśmy skłonni pozostawiać Strasburga w zasięgu armat niemieckich.

Rząd niemiecki sądzi, iż dobrze wybrał chwilę dla swego zamachu, która nie była chwilą ratyfikowania przez izbę paktu francusko-sowieckiego, który zależny jest jeszcze od decyzji senatu, lecz chwilę rozpoczęcia okresu przedwyborczego.

Rząd niemiecki zapomina jednak raz jeszcze, że we wszystkich groźnych momentach naszej historii cichy, wszelkie swary, i wszystkie stronnictwa jednoczyli się dla obrony niezależności narodowej i bezpieczeństwa kraju.

PARYŻ, 9. 3. Premier Sarraut oświadczył wczoraj wieczorem, że we wtorek złoży w Izbie Deputowanych deklarację w sprawie wytworzonej sytuacji. W związku z zapowiedzianymi interwencjami premier Sarraut zaznaczył, że rząd prawdopodobnie przeciwstawi się dyskusji nad interwencjami, gdyż w chwili obecnej słowa nie mają żadnego znaczenia.

PARYŻ, 9. 3. Prasa francuska jednomyślnie popiera wczorajsze wystąpienie premiera Sarraut.

ZASKOCZENI W BERLINIE

BERLIN, 9. 3. Odpowiedź rządu francuskiego na memoriał niemiecki wywołała głęboką konsternację w kołach niemieckich, a zaskoczyła również koła dyplomatyczne Berlina. Liczono się wprawdzie w Berlinie z negatywnym stanowiskiem Francji w stosunku do propozycji kanclerza, nie przypuszczano jednak, by stanowisko to sprecyzowane zostało w tak dobitny sposób, podkreślony jeszcze zdecydowaną i twardą mową Sarrauta.

zmilitaryzowania Nadrenji przez Niemcy do Ligi Narodów. Bardziej konkretnych zapowiedzi spodziewać się można dopiero we wtorek, ponieważ po pierwszych naradach z przedstawicielami mocarstw lokarneńskich oraz z ambasadorem sowieckim, odbędzie się dopiero we wtorek rano wielka narada w ministerstwie spraw zagranicznych. W naradzie tej wezmą udział min. Eden, premier belgijski van Zeeland i ambasador włoski Cerutti.

Dziś narada Uczestników Locarna

PARYŻ, 8. 3. Dwie wczorajsze konferencje międzyministerjalne, w których dość licznie wzięli udział przedstawiciele kół wojskowych oraz minister poczt i telegrafów Mandel, do którego resortu włączony jest rząd Alzacji i Lotaryngji, oraz wczorajsze oświadczenie ministra spraw zagranicznych Plandina nie dały żadnych konkretniejszych zapowiedzi, poza kategorycznym stwierdzeniem, że Francja odwołuje się w sprawie ponownego

Skarga Francji i Belgji Rada L. N. w piątek

PARYŻ, 8. 3. Skarga francuska do Ligi Narodów wysłana została do przewodniczącego rady Ligi,

delegata australijskiego Bruce'a. Dokument ten, o charakterze raczej prawniczym, obejmuje mniej

Nowa manifestacja w sprawie opłat 4000 studentów nie opuszcza murów Politechniki

Około godz. 11 przed południem na Politechnice Warszawskiej zaczęli gromadzić się masowo studenci ze wszystkich uczelni warszawskich. O godz. 11.30 odbył się wiec, na którym mówcy stwierdzili, że postulaty młodzieży dotyczące obniżki czesnego i innych niezwykle ważnych dla młodzieży kwestyj, nie zostały przez władze akademickie uwzględnione. Ponieważ dotychczasowe sposoby protestów nie skutkowały, przeto młodzież postanawia zgromadzić

się masowo na Politechnice i nie opuszczać jej aż do czasu, gdy postulaty jej będą uwzględnione w całości.

Przemowy spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem. Zorganizowano naprędkę na Politechnice straż porządkową, której przydzielono zielone opaski na ramiona. Na czele straży stoi komendant (biała opaska). Od godz. 3 rozpoczęło się wydawanie obiadów dla poszczególnych uczelni. O godz. 3.30 przyjechał na Po-

litechnikę rektor Warcholowski. W chwilę oddania numeru pod prasę trwają narady w gabinecie rektora małego senatu S. W. Młodziej oczekuje wyniku konferencji.

Na Politechnice zgromadziło się około 4 tysięcy studentów i studentek.

Przepustki wydawane są na miasto w bardzo ograniczonej ilości, jednak odpowiadają w zupełności zapotrzebowaniom.

Odwołanie wykładów w S. G. H.

Dzisiaj o godz. 9.30 na SHG. młodzież zorganizowała wiec, na którym kilku kolegów wygłosiło rezolucję, domagającą się wybitnego obniżenia opłat, lub upaństwowienia szkoły. Powyższe postulaty młodzież przyjęła entuzjastycznie. Rektor uczelni, Miłkiewiczski, polecił woźnym rozpoznać wiecu, co się jednak im nie udało. Postulatów uchwalonych przez młodzież rektor nie uwzględnił.

Kilka minut po 10-ej wybuchły na SGH. trzy petardy, zapalono również parę świec dymnych. Wśród ogólnego zamieszania rektor wykłady odwołał i nakazał natychmiastowe opuszczenie uczelni.

Dość pogodnie Drobnym deszcz

W zachodnich i południowych częściach Polski utrzymywała się wczoraj w dalszym ciągu pogoda chmurna, natomiast w pozostałej części było dość pogodnie lub pogodnie. Temperatura o godz. 14-ej wzrosła do: 3 st. ciepła w Pińsku, 5 w Wilnie. Gdyni, 6 w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Zakopanem, Łucku, 7 w Poznaniu, Łodzi i Brześciu n/Bugiem, a 8 st. w Przemyśle i Zaleszczykach.

Dziś: Po chmurnym i mglistym ranku, miejscami z drobnym deszczem, głównie na zachodzie i południu kraju, w ciągu dnia naogół dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Wojska niemieckie w Nadrenji dorównują liczebnie francuskim

PARYŻ, 8. 3. Zarządzenia ostrożności, przewidziane przez władze wojskowe francuskie na granicy francusko-niemieckiej, ograniczają się do wzmocnienia załóg wojskowych w całym szeregu miejscowości w okręgach północno-wschodnich, oraz w obsadzeniu przez załogi wojskowe fortyfikacji w t. zw. 6-tym i 20-tym rejonie. Obsada ta jest jednak liczebnie stosunkowo słaba i odpowiada stanowi pokojowemu.

W kołach wojskowych francuskich podkreślają, że obsadzenie fortyfikacji pogranicznych, t. zw. linii Maginota, jest tylko środkiem ostrożności, który władze wojskowe francuskie musiały zastosować wobec tego, że wbrew

pierwotnym zapewnieniom niemieckim, iż obsada strefy zdemilitaryzowanej będzie miała charakter tylko symboliczny, już obecnie okazuje się, że stacjonowane tam niemieckie siły wojskowe są niemal równe co do liczebności francuskim oddziałom pogranicznym.

Narazie rząd francuski ograniczył się do tych zarządzeń i jak twierdzi prasa, żadne dalsze zarządzenia w rodzaju np. powołania do wojska niedawno zwolnionych roczników, nie są przewidziane. Cofnięcie urlopów dla żołnierzy było tylko anulowaniem przepustek niedzielnych, to jedynie w garnizonach pogranicznych.

Kosztowna fabryka emerytów na ratuszu warszawskim

Preliminarz budżetowy m. st. Warszawy na rok 1936-37 wykazuje zastraszający wzrost wydatków miasta na emerytury, renty i odprawy dla zwolnionych pracowników miejskich. W początkach 1934 r. wydatki emerytalne w dziale administracyjnym i przedsiębiorstwach miejskich wynosiły łącznie około 8 milionów zł. rocznie. W preliminarzu budżetowym na rok 1936-37 wydatki emerytalne miasta Warszawy przewidziane są na 18,6 milionów złotych.

W okresie zatem 2 lat nastąpił wzrost wydatków emerytalnych m. Warszawy o przeszło 10 milionów złotych, czyli o około 125%. Ten niezwykle wzrost wydatków emerytalnych stanowi wielkie i stałe obciążenie budżetu miejskiego oraz mieszkańców Warszawy. Przyjmując liczbę ludności stolicy na 1.200 tysięcy mieszkańców dochodzi się do wniosku, iż obciążenie z tytułu samych emerytur miejskich wyniesie ma obecnie około 15,5 złotych na głowę ludności, gdy tymczasem z początkiem 1934 roku, obciążenie to wynosiło tylko 6,5 złotych.

Wzrost obciążenia z tytułu wydatków emerytalnych miasta wyniósł zatem w przeciągu 2 lat o blisko 9 złotych na głowę ludności Warszawy.

W samym tylko dziale administracyjnym zarządu miejskiego wydatki na emerytury, renty i odprawy wzrosły w przeciągu 2 lat o 7,4 milionów złotych. W wykonaniu budżetu na rok 1934-35 wydatki działy administracyjnego na powyższe cele wyniosły 8,3 mil. zł., w preliminarzu na rok 1936-37 przewidziane są one na 15,7 mil. zł. Same tylko emerytury i renty zarządu administracyjnego miasta (bez odpraw) wyniosły w roku budżetowym 1935-36

około 9,7 mil. zł., a w r. 1936-37 wyniosły 14,6 mil. zł. W ciągu jednego tylko roku wzrost wydatków miasta na renty i emerytury wynosi około 5 mil. zł. czyli 55 proc.

Olbrzymi wzrost wydatków emerytalnych m. Warszawy jest rezultatem zwolnienia ze służby miejskiej około 3 tysięcy pracowników w sile wieku, na miejsce których przyjęto ponad 3 tysiące nowych ludzi.

Inspektor Klott wyjechał na tereny objęte strajkiem

W związku z sytuacją strajkową w łódzkiej przemyśle włókienniczym, wyjeżdża dzisiaj do Łodzi główny inspektor pracy, inż. Marjan Klott. Inż. Klott przeprowadzi konferencje z przedstawicielami robotniczych związków

zawodowych, celem całkowitego skrytowania i skonkretyzowania żądań robotników i ustalenia poszczególnych punktów zatargu.

W zależności od wyniku tych rozmów ustalony zostanie plan dalszych narad.

Burmistrz ratuje drapacze chmur

NOWY JORK, 9. 3. (PAT.).— Syndykat funkcjonariuszy wielkich gmachów w śródmieściu przyjął plan arbitrażu w sprawie zakończenia strajku, zaproponowany przez burmistrza miasta la

Guardia. Plan ten z pewnymi zmianami przyjęli również właściciele gmachów.

Syndykat grozi zaostreniem walki, jeżeli właściciele nie przyjmą planu arbitrażowego.